



**Magiczny
Kraków**

NH Kwadrat

2019-10-28

Na spontanie i uporze

Ryszard Kozik

Felietony do dwutygodnika powstają z wyprzedzeniem. Padłem ofiarą tego systemu przy okazji poprzedniego numeru „KRAKOWA.PL”, w którym opisałem atak na „kredowych wandalów” przypuszczony przez firmę zarządzającą budynkiem przy ul. Bulwarowej. Gdy felieton się ukazał, był już lekko nieświeży, bo Nowa Huta zareagowała – co można było przewidzieć – wyjątkowo spontanicznie.

Mieszkańcy zbiorowo wylegli na ulice i maziali kredą, gdzie się dało – w al. Róż, w parku Ratuszowym (to chyba bardziej pod pewną telewizję śniadaniową, która robiła wejście na żywo z NH w środku tygodnia o godz. 8.00, kiedy większość dzieci jest w przedszkolach i szkołach, więc wąskie parkowe alejki łatwiej było zapełnić), przed szkołą mojego synka na Słonecznym (akcję zainicjowała pani ze świetlicy, a Roszek zdecydował, że zostanie dłużej w szkole, żeby uczestniczyć w kredowaniu, czego w innych okolicznościach raczej by nie zrobił) i w wielu innych miejscach.

„Wolna Kreda!” była w dzielnicy i nie tylko hasłem tygodnia, a nawet dwóch i niektórzy szczerze żalowali, że w końcu spadł deszcz i zmył ślady ulicznego, spontanicznego, choć oczywiście mającego liderów protestu.

Potwierdził on dwie, z mojej perspektywy wyjątkowo ważne, cechy zbiorowe nowohucian. Pierwsza to spontaniczność, druga – uczulenie na głupotę. Możemy się w Hucie różnić, np. politycznie, lubić lub nie prywatnie, ale na objawy głupoty reagujemy zazwyczaj zgodnie – odrzuceniem.

Do cech nowohuckich zaliczyłbym też wytrwałość i konsekwencję. Bartosz i Małgorzata Szydłowsky nie są co prawda nowohucianami z urodzenia, ale stali się już nimi przez zasiedzenie i cechy te niewątpliwie posiadają. Łaźnia Nowa, którą tworzyli od podstaw, rozpoczyna obchody 15-lecia i na urodziny sprawia sobie piękny prezent: Dom Utopii – Międzynarodowe Centrum Empatii. Prace budowlane ruszyły w kwietniu, ich zakończenia planowane jest na koniec 2020 r., a Nowa Huta zyska dzięki nim 2200 m kw. przestrzeni kreatywnej.

To będzie miejsce, gdzie całoroczne przedłużenie znajdzie wakacyjny festiwal Bulwar{t} Sztuki. Warsztaty twórcze, pokazy, społeczny uniwersytet, lokalne debaty – to tylko niektóre z zapowiadanych aktywności. Wielofunkcyjny budynek zapewni też teatrowi bazę warsztatową, wystawienniczą i rezydencyjną.

Gdy mniej więcej 15 lat temu wędrowaliśmy po raz pierwszy z Bartkiem po budynku dawnych warsztatów mechanicznych, które my, uczniowie „elektryka”, dzieliliśmy z uczniami niedalekiego „mechanika”, czułem, że Łaźnia Nowa „pożre” kiedyś moją dawną szkołę. I tak się właśnie poniekąd dzieje, bo Dom Utopii powstaje w opuszczonym kilka lat temu przez szkołę skrzydle. Chciano tam



**Magiczny
Kraków**

utworzyć magazyny muzealne, ale Szydłowski się uparł, chodził i przekonywał, że to miejsce powinno żyć, zostać oddane mieszkańcom. I przekonał. I wychodził.

Wspaniale, że w Nowej Hucie powstaje kolejne kreatywne i empatyczne z założenia miejsce. I nawet pojawiające się głosy, że można było przebudowę zaplanować z większym szacunkiem dla nowohuckiej architektury, nie umniejszą rangi wydarzenia. Do zobaczenia zatem w Domu Utopii! Wszak, jak podkreślał podczas prezentacji projektu Szydłowski, każdy z nas w swym życiu ku utopii dąży.

Ryszard Kozik - z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa